

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.
Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz państw. za wiersz pet lub jego miejsce 1 rub.
Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet lub jego miejsce na 1 str. 50 k. no tekście 25 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiniomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniżej 40 kop.
Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tyła, oprócz opt. post.

WARUNKI PRENUMERATY:				
	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8.—	4.—	2.—	—,70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10.—	5.—	2,50	—,84
ZAGRANICĄ	16.—	8.—	4.—	1,50

Numer pojedynczy 5 kop.
Za adresem do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumerata przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

ODDZIAŁ MIŃSKI KURJERA LITEWSKIEGO

mieści się w Mińsku, przy ul. Trębackiej (Trubnaja) № 8, m. 7. Telefon 5-11.

Wydawnictwo Kurjera Litewskiego prosi prenumeratorów i czytelników z Mińska, o zwracanie się pod adresem powyższym do przedstawiciela i korespondenta „Kurjera Litewskiego” w Mińsku

P. KAZIMIERZA PRÓCHNIKA

w sprawach redakcyjnych jak również w kwestiach dotyczących prenumeraty, ogłoszeń, reklamacji i t. p.
Wydawnictwo „Kurjer Litewski”.

TEATR POLSKI, w ogrodzie Bernardyńskim.

Dziś, t. j. w Środę 3 (16) czerwca 1915 r. po raz 4-ty:

„PIĘKNA HELENA”

operetka w 3 aktach Offenbacha podług scenariusza Paryskiej opery komicznej. W 8-m akcie taniec klasyczny.
Początek o 8-ej wieczorem. Koniec punktualnie o 9. 11-ej.
Kasa Teatralna otwarta od 9-11 do 2 i od 5-ej po poł. W Niedzielę i święta przez cały dzień.

DO NABYCIA

w Administracji Kurjera Litewskiego PAMIĘTNIKI Króla Stanisława Augusta

(Mémoires du roi Stanislaus-Auguste Poniatowski) (oryginał w języku francuskim)

Przekład polski dokonany z upoważnienia Cesarzowej Akademii Nauk w Petersburgu.

Pamiętniki wychodzą zeszytami.

Wszystkie egzempl. są numerowane.

Do nabycia w Administracji Kurjera Litewskiego. (Wilno, prospekt 5-to Jerski 28).

PRZYSZŁE ZESZYTY NALEŻY ZAMAWIAĆ OBECNIE.

Za duszę Cezarego Kossowskiego

dnia 4 czerwca w kościele św. Ducha (po-Dominikańskim), o godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebanym w głębokim smutku Siostra i Siostrzeniec.

Zatarg amerykańsko-niemiecki.

Powszechnie zainteresowanie budzi obecnie zatarg dyplomatyczny między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi. Ostatnie, jak wiadomo, ogłoszono początki wojny swą neutralnością, zabiegając zaś jąknieci jeśli wykorzystywać wojnę w Europie dla rozszerzenia swego handlu na nowe rynki, dotąd przez kraje wojujące posiadane, i robili dobre interesy na dostawach broni i amunicji dla Anglii i Francji, środków żywności zaś bezpośrednio lub pośrednio do Niemiec. Niebawem jednak zaczęły się wywiązywać rozmaite zatargi ze stronami wojującymi, z powodu środków przez nich przedsięwziętych dla blokady przeciwników. Z początku Stany Zjednoczone protestowały przeciwko bardzo roz-

ciągłemu określaniu przez Anglię „kontrabandy wojennej” i surowemu jej ściganiu. Wyjaśnienia Anglii zalogowały jakoś całą tę sprawę. Natomiast od stycznia r. b. coraz ostrzejsze formy przybierał zatarg z Niemcami z powodu „blokady” przez nich Anglii ludziami podwodnymi. Niemcy ogłosiły wówczas, że będą zatapiały bez rewizji wszystkie statki handlowe angielskie na całej przestrzeni wodnej dokoła Wielkiej Brytanii i Irlandii i uprzedziły zarazem, że także los spotkać może łatwo i statki neutralne, ponieważ anglicy często na statkach swych wywieszają bandery neutralne. Ameryka protestowała przeciwko temu, Niemcy wyrażały swe stanowisko i tak się przedłużała wymiana not, gdy nastąpiło zatopienie przez niemiecką łódź podwodną ogromnego okrętu pasażerskiego „Luzytania”. Zginęło na nim coś około 2,000 ludzi, w tem

jakas setka obywateli amerykańskich. Czyn ten ohydny, sprzeczny nadto z wyraźnymi przepisami prawa międzynarodowego, poruszył opinię świata i prezydent Stanów zwrócił się wówczas z energiczną notą, w której potępiał jako coś niesłychanego zatopienie statków bez stwierdzenia ich pochodzenia i w której oświadczył, że niszczenie statków amerykańskich i pozabawianie życia obywateli amerykańskich uważać będzie za pogwałcenie praw krajów neutralnych.

Odpowiedź niemiecka była dość arogancka, wspominała o tem, że pośel niemiecki ostrzegł w dziennikach amerykańskich publiczność, iż by nie puszczala się w podróz na „Luzytania” i dowodziła, że statek ten spotkała należąca kara, gdyż był uzbrojony i przewoził wojska. Ostatnie twierdzenia co do „Luzytanii” były wręcz fałszywe. Niemcy widocznie głęboko były przekonane, że znani ze swych „pacyfistycznych” dążeń prezydent Wilson i minister spraw zagranicznych Bryan, nie zechcą zaostrzać zatargu i wobec zbliżających się wyborów unikną będą zniechęcania do siebie i do swego stronnictwa liczących i wpływowych w Ameryce Niemców, że przeto poza notę protestującą się nie posuną.

I oto nagle telegram przyniósł wiadomość, że Bryan podał się do dymisji, gdyż nie chciał podpisać noty, której wynikiem może być wojna amerykańsko-niemiecka. Mimo to nota podobno bez zmian żądanych została przez Wilsona przesłana do Niemiec. Nie znany dotąd całego jej tekstu, z zakomunikowanego przez Agencję Petrogradzką streszczenia sądzić można, że jest ona dość stanowcza w tonie. Żąda ona mianowicie rękami dla bezpieczeństwa amerykańskiego handlu morskiego i dla podróżników amerykańskich bez względu na bandery statków przez nich użytych i domaga się odszkodowania za zatopienie obywateli amerykańskich na „Luzytanii”. Nota oświadcza zarazem, że Ameryka żąda odpowiedzi jasnej i stanowczej i nie zniechęca przewlekaniu sprawy. Składają jednak nota mówi o „przyjaznych usługach” jakie Ameryka gotowa jest okazać porozumieniu Anglii z Niemcami w sprawie złagodzenia wojny morskiej, co nawet dało powód stronnikom niemieckim utrzymywać, że nota amerykańska uważać należy za porażkę dyplomatyczną Anglii. Zdaje się jednak, że to „przyjazne usługi”, uwarunkowane są faktycznym zawieszeniem na czas układów, blokady niemieckiej. Zazwyczaj zresztą należy wogóle, że całkowite słuszne żądania Ameryki są trudne do przyjęcia, zastosowanie się bowiem do nich równa się całkowitemu zaniechaniu „blokady” Anglii w formie obecnie praktykowanej. Łódzie podwodne faktycznie nie mogą przed napadem na statek angielski, lub francuski zabierać z nich pasażerów amerykańskich i odwozić do bezpiecznej przystani, jak tego wymagają przepisy prawa.

Jaki obrót zatarg ten przyjmie trudno jest dzisiaj powiedzieć, nie wiadomo bowiem przedewszystkiem, czy Stany Zjednoczone gotowe są poprzeć swe protesty wypowiedzeniem wojny i jak tę gotowość oceniają Niemcy. Niektóre dzienniki niemieckie oświadczyły już, że Ameryka nie może być groźnym przeciwnikiem: Wojsk lądowych do wysłania na ląd europejski nie ma, flota zaś amerykańska nie mogłaby się zmierzyć z dobrze ukrytą flotą niemiecką, stałaby się więc jedynie łupem niemieckich łodzi podwodnych. Są to jednak przechwytki tylko, Ameryka może bowiem zadać niewątpliwie bardzo poważne ciosy Niemcom. W portach amerykańskich na początku wojny ukryło się bardzo wiele okrętów niemieckich, których konfiskata równać się będzie stracie setek milionów. Nadto, liczne są przedsiębiorstwa i kapitały niemieckie w Stanach, potrzebnym też okazać się Niemcom może amerykański rynek pieniężny. Poza tem z Paryża nadchodzi wieść o zamiarze Stanów wytworzenia z krajów neutralnych dotąd ligi antyniemieckiej, która by zerwała stosunki dyplomatyczne i handlowe z Niemcami. Zamiar ten w stosunku do Ameryki Południowej mógłby być istotnie przez Stany urzeczywistniony, przynosząc również duże straty. Niemcy mają już i tak prawie cały świat przeciw so-

bie, zwiększając liczby wrogów nie może być w żadnym razie dla nich pożądanem. Ale z drugiej strony blokada za pomocą łodzi podwodnych uważa się w Niemczech za jeden z niewielu sposobów bezpośredniego szkolenia zniechęconemu wrogowi!

Co się tyczy dymisji Bryana, to należy ją uważać za poważny wypadek polityczny w życiu Ameryki. Jak wiadomo o ster władzy ubiegają się tam dwa wielkie stronnictwa: republikańskie i demokratyczne. Bryan dwukrotnie stawał swą kandydaturą na prezydenta Stanów Zjednoczonych w imieniu demokratów i pokonanie jego było dla republikańców rzecz wcale nie łatwa, — jest on bowiem mówcą, umiejącym porwać tłumy i wogóle człowiekiem bardzo popularnym. Podczas ostatnich wyborów na prezydenta obóz republikański się rozbił, część głosowała na Tafta, część na cieszącego się rozgłosem wszechświatowym Roosevelta. Toż samo groziło obowoi demokratyzmowi, Bryan ustąpił wreszcie Wilsonowi, który został też wybrany i wynagrodził swego kontrkandydata wpływową funkcją ministra spraw zagranicznych. Obydwy uchodzili za „pacyfistów” i przeciwników imperialistycznych skłonności Roosevelta. Bryan okazał się konsekwentniejszym w przekonaniach, Wilson na stanowisku głowy narodu więcej dbałym o jego godność. Zatarg między Bryanem a Wilsonem może się odbić na losach bliskiej już kampanji prezydenckiej.

Roosevelt przygotowuje się też do niej, zwałając politykę obecnego rządu amerykańskiego, uprawiającego, jego zdaniem, prawdziwy „kult fobozystwa”, gdy utrzymuje, że wolno jest wielkiemu narodowi wbrew uroczystym zobowiązaniom naprawić się haniebnym pokojem, patrząc obojętym okiem na najstraszniejsze krzywdy, wyrządzone narodowi niemieckiemu (belgijskiemu), któremu nie zarzucić nie można, prócz namiętne go umiłowania wolności. W święto wydanej broszury, namawiającej Amerykę do wystąpienia przeciw Niemcom, Roosevelt z wielką siłą i talentem zwalcza pacyfistów. Wojna jest piekłem, powiada, lecz działalność pacyfistów nie zrobiała nie dla zwalczania wojny, przyniosła nawet szkodę, o ile zdoła powstrzymać szanujące się i miłujące wolność narody od przygotowań, niezbędnych dla samoobrony. Roosevelt skłonny był wysoko cenić konwencję haską, łagodzącą okropności wojny. Ale cóż się okazało. Niema artykułu konwencji, któregoby Niemcy nie pogwałcili w Belgii, Stany Zjednoczone zachowały jednak milczenie.

„Zawodowi pacyfisci — pisze Roosevelt między innymi — grube ryby finansowe, przeważnie pochodzenia obcego, rozmaici spryciarze, działający skrycie w interesie Niemiec, a także ludzie miękkiego serca, lecz słabej głowy pragnący obdarzyć świat pokojem, opartym na uznaniu bezprawia, nie pomną, że taki pokój zawierający w sobie zarodek najstraszniejszych katastrof na przyszłość. Działaczów tego pokroju możnaby przyrównać do ludzi, którzy na przykład w razie rozpoznania się bandytyzmu w Nowym Jorku, zażądałby zawieszenia czynności policji i uroczyście wezwaliby o przyszkół do zaprzestania roboty na warunkach status quo, to znaczy z zachowaniem na własność już zagrabionego cudzego mienia. Alkaja na rzecz pokoju nie może być skuteczna, jeżeli jej nie towarzyszy odwaga i gotowość do ofiar. Za piekło, które dzisiaj sroży się w Belgii, odpowiedzialni są w znacznej mierze pacyfisci amerykańscy. Zapewne, nie oni je wywołali, albowiem brak im siły meskiej, która mogłaby zdziałać cokolwiek dobrego, czy złego, cokolwiek, do czego potrzebna jest odwaga i wytrwałość. Niemniej przeto są oni faktycznie winowcami, albowiem każdy, kto w milczeniu przypatruje się zbrodni, staje się eo ipso współnikiem zbrodniarza”.

J. H. H.

Ze zjazdu galicyjskiego „Naczelnego Komitetu Narodowego”.

„Gazeta Warszawska” otrzymała numer „Wiadomości Polskich” z dn. 6 (19) kwietnia r. b., pisma wydawanego w Piotrkowie. W numerze tym mieści się sprawozdanie ze

zjazdu galicyjskiego „Naczelnego Komitetu Narodowego”, jaki się odbył w Wiedniu w czasie świąt Wielkiej Nocy.

Zjazd — pod przewodnictwem prof. W. L. Jaworskiego — trwał 4 dni.

Po ogólnym sprawozdaniu dr. Sokolnickiego o pracach Komitetu, nastąpiło sprawozdanie z działalności poszczególnych „departamentów” za cały czas ich istnienia, t. j. od 16 sierpnia 1914 r.

Nacelnik „departamentu” wojskowego, pułk. Sikorski, przedstawił całosć prac wymienionego departamentu. Omówił historię legionów polskich, tworzenie formacji uzupełniających, opiekę nad inwalidami, rannymi i chorymi legionistami i ich rodzinami, przedstawiając zabiegi około przeniesienia pułków na teren Królestwa i złączenia ich pod wspólną komendą.

Z kolei zastępcę naczelnika prof. W. Tokarza zwałował sprawę z organizacji i przebiegu werbunku w Królestwie Polskiem.

Działalność werbunkowa rozwijała się dopiero z chwilą przeniesienia „departamentu wojskowego” do Piotrkowa. Polega ona na propagandzie i na przyjmowaniu ochotników, zgłaszających się dobrowolnie. Ochotnicy przyjmowani są do batalionu uzupełniającego w Radomsku i stąd w miarę wywieżenia wysyłani do pułków.

„Na terenach, zajętych przez armię niemiecką, nie prowadzi się werbunku”.

Delegat Dąbski stwierdza, że wysłańcy Komitetu „mogli rozwijać swoją działalność jedynie w pewnych, pozostających pod zarządem władz austriackich; wstęp ich na terytoria okupowane przez armię niemiecką napotkał wielkie przeszkody”.

Jak widzimy, czasy iluzji, jakie żyłła nasza młodzież galicyjska o „beźinteresowności i wspaniałomyślności armii niemieckiej” w pierwszych tygodniach wojny — minęły bezpowrotnie.

Legionom pozostawiono jedynie szczepły skrawek kraju oddanego w ręce władz austriackich, gdzie wolno im będzie jeszcze gospodarować i ludzi się, dokąd się to sterowi, trzymanemu w rękach Berlina, będzie podobalo.

Sprawozdanie Departamentu Skarbowego złożył dr. T. Starzewski. Stwierdza on, że: „wszystkie fundusze, którymi stworzono legiony, pochodzą przedewszystkiem z drobnych składek, wnoszonych przez sferę uboższą. Z powodu niespodziewanego obrotu wypadków wojennych, deklaracje, które popłynęły obficie w sierpniu, nie mogły być zrealizowane. Zawiodły wszystkie sumy, uchwalone przez reprezentacje miejskie i powiatowe w Galicji Wschodniej, a sytuacja finansowa pozostawiała na realizację zaledwie cząstki subskrypcji Galicji Zachodniej”.

Zwały się w jej imię i utworzyły „Komitet wojskowy przemysłu niemieckiego”. Organizacja ta nietylko rozbiła zamówienia i okazała wszelkie poparcie przemysłowcom zarówno materialne jak i moralne. Dla poparcia przedsiębiorstw powołano do życia „banki wojskowe”, pracujące pod kierownictwem W. Berlinie powstała

klóra stała się wielkim biurem informacyjnym podaży i popytu pracy. W insygnacji tej równomiernie reprezentowani są pracodawcy i robotnicy. W ten sposób, dzięki wojnie, powstała w Niemczech nowa niesłychanej wagi organizacja, która nie mogła powstać w czasie pokoju.

„Brak żywności przybiera już obecnie w wielu miejscach” rozmiary katastrofalne. Jako ilustrację podano fakty, że w Zawierciu ludność jest koty i psy. W Sosnowcu z dniem 1 kwietnia komisja żywnościowa, która dotychczas wydawała dziennie 17,000 obiadów bezpłatnych z powodu niemożności sprowadzenia artykułów spożywczych zawiesiła wydawanie obiadów; poszczególne fabryki z tych samych powodów z dniem 1 kwietnia r. b. ograniczyły ilość wydawanych dotychczas porcji.

„W Łodzi około 250,000 ludzi żyło z pomocy Komitetu Obywatelskiego, lub też utrzymuje się z zasil-

ków fabrycznych w wysokości 7 k. dziennie; w Częstochowie 18,000 osób utrzymuje się za 5 kop. dziennie. Ceny artykułów spożywczych z powodu zakazu przewoza rosła do niebywałych rozmiarów, tak np. w Sosnowcu 1,75 kg. chleba rasowego kosztuje 2 kor. 80 hal., 1 kg. słoniny 10 koron, 100 kg. owsa — 100 koron i t. d.

„Śmiertelność dzieci z powodu braku mleka wzrosła o 60 proc. „Na podstawie danych, zebranych w Piotrkowie, stwierdzono, że 1/3 włościanstwa posiada obecnie zaledwie tyle środków żywności, iż pozwoli jej one wegetować do dwóch miesięcy. Jedną trzecią zaś już dziś zagrożona jest śmiercią głodową”.

W sprawie szerzenia idei legionów na całym terenie Królestwa Polskiego wezwane zostało przykrdum, aby przeprowadzić portrakcję, celem urzędowego akralitowania legionów w tej części Królestwa, która pozostaje pod zarządem władz niemieckich i pozwolenia na agitację.

Do ciekawych szczegółów należy wiadomość, że komendantem legionów jest obecnie marszałek polny, eksk. Durski.

Obecny stan przemysłu niemieckiego.

Poddany państwa neutralnego, który niedawno przybył z Niemiec do Anglii, w ten sposób charakteryzuje stan przemysłu niemieckiego w gaz. „Times”. Silny cios przemysłowi niemieckiemu zadało wystąpienie Włoch. Cokolwiek niemiecy mówili o wspaniałym stanie swego przemysłu, twierdzenia te nie odpowiadają rzeczywistości. Zrykły niemiecy ogłaszają dane statystyczne o przemyśle, obecnie poprzastają na danych o żelazie i węgla, co wcale nie daje pojęcia o ogólnym stanie rzeczy. Leż i w wydobywaniu żelaza i węgla dają się zauważyć znaczne wahania: 1,600,000 tonn żelaza przed wojną, 587,000 tonn — we wrześniu, 940,000 tonn obecnie; a wydobywanie węgla z 268,000 tonn przed wojną spadło w ciągu jednego miesiąca do 97,000, a obecnie wzrosło do 183,000 tonn.

W pierwszych dniach wojny fabrykanci stracili głowę, mnóstwo fabryk zostało zamkniętych, rozpoczęło się straszne bezrobocie. Lecz zdolności organizacyjne i umiejętność przystosowania się do danych okoliczności ujawniły się bardzo szybko i przemysł zaczął dawać oznaki życia. Większość przedsiębiorstw fabrycznych „zmilitaryzowała się” i zaczęło wykonywać zamówienia ministerium wojny. Jeden z kierowników wielkiego syndykatu przemysłowców Śląska oświadczył korespondentowi, że zakłady syndykatu przygotowały się do „zmilitaryzowania” już w czasie pokoju. Przedewszystkiem przemysłowcy zwrócili uwagę, aby zamówienia wojskowe rozdzielone były według sprawności i w zależności od zdolności wytwórczej przedsiębiorstwa. Pośrednicy i spekulanci zostali usunięci. Dn. 8 września nowego stylu dwie najwzrostsze organizacje przemysłowe

W Berlinie powstała

klóra stała się wielkim biurem informacyjnym podaży i popytu pracy. W insygnacji tej równomiernie reprezentowani są pracodawcy i robotnicy. W ten sposób, dzięki wojnie, powstała w Niemczech nowa niesłychanej wagi organizacja, która nie mogła powstać w czasie pokoju.

„Brak żywności przybiera już obecnie w wielu miejscach” rozmiary katastrofalne. Jako ilustrację podano fakty, że w Zawierciu ludność jest koty i psy. W Sosnowcu z dniem 1 kwietnia komisja żywnościowa, która dotychczas wydawała dziennie 17,000 obiadów bezpłatnych z powodu niemożności sprowadzenia artykułów spożywczych zawiesiła wydawanie obiadów; poszczególne fabryki z tych samych powodów z dniem 1 kwietnia r. b. ograniczyły ilość wydawanych dotychczas porcji.

„W Łodzi około 250,000 ludzi żyło z pomocy Komitetu Obywatelskiego, lub też utrzymuje się z zasil-

... i t. p. Chemja nie jest jeszcze wszechpoleczona.

19—Wiosna—15.

Wiosna! ty jesteś harfa słońca. Smaragdowa Struna twoja wspaniała przedziwnie...

W trosce o los polaków.

Warszawski oddział T-wa opieki nad jeńcami słowiańskimi nadesłał nam następujące informacje. W trosce o los polaków, którym na skutek wydanym w dniu 3 (16) lutego r. b. praw...

Komarowej i Klubowi szlachectwa, a na pozostałą część placu w ilości około 400 sążni kwadratowych wraz z budowlami spisany został akt kupna na imię Towarzystwa Biblioteki 6 czerwca 1914 roku.

I stycznia 1914 r. Towarzystwo składało się z 49 członków rzeczywistych. W ubiegłym roku zmarli s. p. Aleksander Wojnicz i Konrad Huszcza i wyszła z Towarzystwa p. Helena Zagolowiczowa.

II. Sprawozdanie skarbnika.

1) Składki członków 252 rb., 2) Ofiary w gotówce 2,574 rb. 76 kop., 3) % od watorów i rachunku bieżącego 141 rb. 72 k., 4) % od depozytu u prezesa Komitetu 342 rb., 5) Dochód od nieruchomości 1,041 br., 6) Pozostałość kasy z 1913 roku 650 rb. 27 k., 7) Zysk na parafelacji placu 6,840 rb. Razem 11,841 rb. 75 kop.

1) Inwentaryzacja Biblioteki i o-prawa książek 896 rb. 76 k., 2) Wydatki na utrzymanie nieruchomości 451 rb. 54 k., 3) Akt kupna i niwelacja placu 695 rb. 24 k., 4) Kupno listów zastawnych Banku Wileńsk. Ziemiak na sumę 2,500 rb. — 2,017 rb. 93 kop. Razem 4,061 rb. 48 kop.

1) W kasie gotówka 940 rb. 27 k., 2) W depozycie u prezesa Komitetu 6,840 rb., 3) W papierach % 2,500 rb. i 2,000 marek. Razem 10,280 rb. 27 kop. i 2,000 marek.

III. Sprawozdanie bibliotekarza. W roku sprawozdawczym wpisano do inwentarza i katalogu 3,774 dzieła w 6,610 tomach. Przekazano do inwentarza i katalogu 26,262 dzieła w 41,834 tomach.

Prócz tego wydzielono 572 t. duplikatów, ogólna przeto liczba duplikatów stanowi obecnie 2,261 t. Następnie wpisano do katalogu 862 rycin. Ogólna ilość skatalogowanych rycin wynosi 1,361, a mianowicie: portretów 618, widoków miejscowości 258 i kopii obrazów 485 (w tej liczbie „Polonia” obejmują 1,218 numerów).

Pod koniec roku przystąpiono do inwentaryzacji zbioru rękopisów, aktów i druków ulotnych z XVI, XVII i XVIII wieku.

Nakoniec uporządkowane zostały zbiory Maseńskie obejmujące: 59 godeł, przedmiotów rytualnych i medali, 32 tłoków i odeków pieczęci i 106 rękopisów i aktów.

W roku sprawozdawczym 79 osób i instytucji złożyło w darze 4,189 t., 671 druków ulotnych, 146 rycin, 8 map, 66 rękopisów, 12 dokumentów i autografów, 20 fotografii, 9 asygna, 5 monet, 4 medale i 27 ex-librisów.

MOŻE..

Wiatr wytarzał się w życie Jeszcze miesiąc ma mała! Gwiazd zadymka mży biała Krzak tarniny w okwiecie...

Miesiąc czerwiec.

Jak miesiąc maj poświęconym jest przez Kościół Najświętszej Maryi Pannie, tak miesiąc czerwiec poświęcony jest Najświętszemu Sercu Jezusowemu.

djęcej przez J. E. księdza Administratora. Przedmiotem tego nabożeństwa jest palące miłością Serce Jezusowe. Serce i Miłość tutaj nie są dwa odrębne przedmioty, ale jeden wspólny przedmiot, z dwóch składników złożony: duchowego i zmysłowego; duchowym składnikiem jest miłość Jezusowa, miłość boska i ludzka, zmysłowym składnikiem jest serce, wzięte nie odrębnie od ludzkiej natury, lub od boskiej osoby Chrystusa, ale serce żywe, z drugą Osobą Boską hipostatycznie złączone.

Cel nabożeństwa do Serca Jezusowego jest podwójny: by serce ludzkie zapaliło miłością dla Zbawiciela i powtórze, by się odwdzięczyło za miłość Jego i wynagrodziło za niewdzięczność i zniewagi i oziębłość ludzką. Środkami do osiągnięcia tego celu są: rozważanie miłości Jezusowej, adoracja Przenajświętszego Sakramentu, z miłości na Jezusowo pełnienie obowiązków codziennych, wykonywanie uczynków miłosierdzia, cierpliwe i spokojne znoszenie krzyżów i utrapień wszelkiego rodzaju, wreszcie Komunia św. wynagradzająca. Święto Serca Jezusowego cały miesiąc czerwca i każdy pierwszy piątek miesiąca są dniami przeznaczonymi na wyłączną cześć Serca Jezusowego.

Serce Jezusowe — to źródło miłości i darów wszelkich, to źródło spokoju, afaści, pokory; z tego źródła zaczerpnąć możemy otuchę dla serc naszych dziś skolatanych, ulgę i osłodę w pracy nadmierznej i życiu nerwowem, stamtąd możemy poczerpnąć odrodzenie duchowe dla siebie, rodzin naszych, młodzieży koheancji, kraju całego.

Stażnie, by na cześć Jezusowego Serca w tym miesiącu szybko posunęli się naprzód budowa świątyni pod jego Serce Najświętszego wzniesienie przy ul. Archangielskiej w Wilnie. Ufać należy, że nie jedno w tym miesiącu odezwie się serce, co zechce to wszystko odebrać i z pomocą pośpieszyć.

Ks. Karol Lubaniec, prezes komitetu budowy kościoła Serca Jezusowego w Wilnie.

Informacje i pogłoski.

Porozumienie handlowe szwedzko-rosyjskie.

(AP.) Zatwierdzona została umowa wzajemnego uznawania w cesarstwie rosyjskim i królestwie szwedzkim stowarzyszeń akcyjnych i innych spółek handlowych, przemysłowych i finansowych przez rząd szwedzki i rosyjski.

„Ochrania” kolei.

W Wilnie ogłoszono następujące postanowienie obowiązujące głównodowodzącą armią gen. pichoty Aleksiejewa:

„Wprowadza się „ochrania” kolei żelaznej, wciągając w to pas na przestrzeni 5-in wiorst z każdej strony toru kolejowego. Organizację ochrony wklada się na naczelnych kolejowych zarządów żandarmsko-policyjnych. Osoby, należące do ochrony podczas pełnienia obowiązków mogą się posługiwać bronią palną i sieczną. Winni uchylenia się od pełnienia powyższych obowiązków lub niedbałego ich pełnienia podlegają karom według całej surowości praw wojennych.”

Opłata od depesz.

Z polecenia ministerium komunikacji przy przyjmowaniu od publiczności depesz na stacjach kolejowych pobierana ma być dodatkowa opłata w ilości 15 kop., z których 10 kop. otrzyma Czerwoną Krzyż, 5 kop. Komitet Aleksandryjski.

Za depesze terminowe pobierana będzie opłata potrójna. Podobnie pobierana ma być opłata za odpowiedź zapłacona.

Zwolnieniu od opłaty podlegają tylko depesze, wysyłane do powoływanych instytucji pocztowo-telegraficznych.

Prawo zamłany powinności w naturze.

(AP.) Senat wyjaśnił, że gromada wiejska (sielskoje obszczestwo) nie może być pozbawiona prawa zamiany powinności w naturze na opłatę pieniężną dla tych członków gromady, którzy nie mogliby ani odbywać powinności tych osób, ani też postawić na swoje miejsce kogoś innego.

Clągnięcie loterii dobroczynnej.

(AP.) Główna wygrana loterii dobroczynnej — 100,000 rb., padła na serię 19,785, bilet 76 emisji pierwszej (zielonej).

wyższa, która padła na dany bilet, przeto reszta wygranych zostanie wyjątkiem dopiero po skończeniu emisji pierwszej emisji, gdy komitet loterii sporządzi całkowitą listę wygranych do 5,000 rb. włącznie.

Komisje egzaminacyjne uniwersyteckie.

(AP.) Minister oświaty nakazał zwłanie sesji jesiennych komisji egzaminacyjnych we wszystkich uniwersytetach, wszystkich wydziałach, za wyjątkiem lekarskiego, między d. 20 sierpnia (2 września) a 1 (14) listopada r. b., ażeby osoby, które muszą stawić się w urzędach poborowych w d. 1 (14) października, mogły do tego czasu skończyć składanie egzaminów.

Prawo wstępowania do uniwersytetów.

(AP.) Pozwolono osobom, które jako eksterni złożyły egzaminy z kursu korpusów kadetów, wstępować w charakterze studentów do uniwersytetów na równi z osobami, które przeszły cały kurs korpusów kadetckich, tj. po złożeniu przedtem egzaminu dodatkowego z łaciny.

Szkoły dentystyczne.

(AP.) Ministerjum oświaty pozwoliło osobom płci obojga, posiadającym atestaty ze skończenia siedmiu klas szkół handlowych, wstępować do szkół dentystycznych.

Listy do Redakcji.

Z powodu książki „Przez krew i łzy”

Wobec wzmianki p. Zyciel w „Kur. Lit.” o książce „Przez krew i łzy”, moje uwagi wydad się mogą zbyt łagodne. Sądzę jednak, że ze względu na wielką aktualność książki doczeka się ona jeszcze wielu ocen, pomiędzy którymi będą też jaknajbardziej fałszywe i ścisłe, bo zasada — darowannu koniowi w zęby nie patrz — obowiązują nie może, o ile darem tym jest utwór literacki. Nie poczuwając się do fachowości, spróbuję ocenić utwór wymieniony ze stanowiska czytającej inteligencji i szerszego społeczeństwa i kilku rysami nakreślonych, a jednak żywych postaci, szczególnie postaci dzieci, ze względu na prosty, przejrzysty styl bardzo nadający się, moim zdaniem, do szerszego rozpowszechnienia, niż na to cena książki pozwala.

Do etnia się dobra książka ludowa przeszkadza jej tylko cena i drobne braki utworu. I jedna i druga przeszkodę w następnym ludowym wydaniu, przy dobrej woli autora i wydawcy, z łatwością usunąć można.

Nawet zbiorowe wydanie zyskałoby, moim zdaniem, na harmonij wewnętrznym, gdyby z niego usunąć szkic „Kto pisał apetyt panu radcy w Bettke”, który jest ze wszystkich najsłabszy i traci humorystyczną tandetę.

słom „Przez krew i łzy — braciom naszym na strzechy”.

Nie trzeba być prorokiem żeby przewidzieć, że odbudowa potwa dużej niż zniszczenie, że hasło musi być i wcielać się przez długi szereg lat, że przy tej odbudowie staranniejsze niż dotychczas odżywianie, pomnażanie i skupianie naszej duszy zbiorowej nie może stać na ostatnim planie. Próż szkiców o wojnie, o których mowa, dopomagający do zorientowania się w jej niezmiennym chaosie, do przejścia w lepszą przyszłość, do wydatkowania mogą wejść np. wskazówki i projekty odbudowy opracowywane teraz przez specjalistów i wiele innych rzeczy wybranych, ze sprawą związek mających, podawanych w formie przystępnej dla szerokiego rzesz pod charakterystyczną piękną okładką.

Na fundusz tanich wydawnictw „Przez krew i łzy — braciom na strzechy” składam rb. 10.

N. Czarnocki.

Dźwińsk.

Poradnik językowy.

Utrzymałbym kartę z zapytaniem, jak mówić należy „dwadzieścia jeden minut”, czy też „dwadzieścia jedna minuta”. Zapytanie skierowałem do rzeczoznawcy, a otrzymywane wyjaśnienia zamieszczam poniżej: Bezwarunkowo błędnym będzie zwrot „dwadzieścia jeden minut”. Wątpliwość mogą zachodzić jedynie co do tego, czy mówić należy: „dwadzieścia jedna minuta”, czy też „dwadzieścia jedna minut”. W gramatykach, do których zaglądam, sprawa ta poruszona nie jest. Sądzę wszakże, że prawidłowy jest zwrot: „dwadzieścia jedna minuta”.

Wyjaśnienia. Przy liczebnikach, złożonych z dwu lub więcej części składowych — w rzadziej używanych z rzeczownikami rodzaju żeńskiego — te ostatnie stosować się winny do najbliższej stojącej części składowej liczebnika. Np. mówimy: dwadzieścia dwie minuty, dwadzieścia trzy, cztery minuty, stosując wyraz minuty (II przyp. l. mnog.) do liczebnika „dwie”, trzy, cztery — natomiast: dwadzieścia pięć minut, dwadzieścia sześć i t. d. minut, stosujemy wyraz „minut” (II przyp. l. mnog.) do liczebników pięć, sześć i t. d., gdyż rządzą one II przyp. Analogicznie: jedna minuta, a więc i „dwadzieścia jedna minuta” (= „dwadzieścia i jedna minuta”).

W razie odmiennego szyku wyrazów mówimy: minut dwadzieścia jedna (stosując wyraz „minut” II przyp. l. mnog.) do najbliższej części składowej liczebnika (dwadzieścia).

Jeżeli się mówi o ludziach rodzaju męskiego — rozważania powyższe nie są miarodajne wówczas liczebniki i rzeczowniki przybiera formę dopełniacza (II przyp. l. mn.) np. dwudziestu jeden księży, dwudziestu dwu księży i t. d.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w środę — św. Erazma B. M.; według nowego stylu Beanaona B. W., Julity. Jutro — św. Franciszka Car. W., Saturnus; według nowego stylu — św. Innocentego M.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Teatr polski w ogrodzie po-Berardyskim. (Komunikat). Dziś po raz 4-ty cieszą się niebywałym powodzeniem klasyczna operetka Offenbacha „Piętna Helena”, wystawiona przez seminarjusz paryskiej opery komicznej. W akcie 3-tim tańce klasyczny (teny operetkowe).

Jutro w czwartek na misie żądanie publiczności po raz 14-ty pełna werwy i humoru powieść Kiedrzyńskiego i Keyuela „Warszawka i Krakusik” (ony komedjowe).

Pozostaje o g. 8-ej, koniec punktualnie o g. 11-ej wiecz.

Kasa teatralna otwarta od II do 2 i od 5-ej po poł.

W probach operetki w 4 aktach B. Zopperta „za oceanem”.

— Teatr polski w gmachu po-cyrkowym. (Komunikat). Zespół dramatyczny artystów zimowego teatru polskiego na Pohulance, który ostatnimi czasami zdobył sobie tak wielkie znaczenie publiczności, rozpoczyna w przyszłym tygodniu przedstawienia w gmachu cyrkowym pamiętnym z czasów słynnej „działówki”, która cieszyła się wybitnym powodzeniem tak pod względem artystycznym jak i kasowym.

Nie wątpimy, że dzielna ta drużyna artystyczna, jak i wielka dogodność oraz popularność gmachu, zapewni powstającej imprezie sympatję publiczności i zasłużone powodzenie. Kierownictwo objeli znani artyści wileńscy.

Zespół artystyczny został powieszony przez zaangażowanie p. W. Skaryńskiego, oraz artystów sceny łódzkiej p. W. Jakubowskiego i pp. J. Paniewiczza i S. Kordowskiego.

SZKOŁY.

— Gimnazjum imienia Jej Cesarzkiej Mości Marii Teodorówny ukończyli następujące polki: Konstancja Borsiewiczówna, Aldona Czarniecka, Helena Dochówna, Zofia Dobrogostówna, Janina Domańska, Teresa Gierzdówna, Helena Glińska, Wanda Jakimowiczówna, Merry Jurgensonówna, Melania Kucówna, Zofia Lakunówna, Jadwiga Łukaszczykówna, Irena Marszalkówna, Jadwiga Przegłowska, Eliza Rojewska, Maria Sobolewska, Irena Topczewska, Anna Watanówna, Klementyna Woinikonis-

wna, Szczesna Wieliczówna, Jadwiga Wojszkówna.

— Szkoła polska. Dowiadujemy się, że p. Stanisława Studnicka podała do dyrekcji szkół ludowych prośbę o pozwolenie otwarcia w Wilnie szkoły początkowej kooledukacyjnej z językiem wykładowym polskim.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Prowantowanie miasta. Dn. 31 maja (13 czerwca) na ściegiem towarową w Wilnie przybyło 30 wagonów z towarami, mianowicie: 1 maki, 3 drzewa i 26 różnych innych towarów.

— W rzeźni miejskiej. Dn. 1 (14) czerwca zabito: 61 wołów stepowych, 145 krajowych, 13 sztuk bydła rogatego dla armii, 143 cieląt i 120 wieprzy. Pozostało na targowisku budlącym na d. 2 (15) czerwca: 102 woły stepowe i 125 krajowych.

— Miejski dom izolacyjny. Zarząd miejski wynajął przy ul. Zakretowej czaję dom, liczący 20 pokoi, przeznaczając go na lokal izolacyjny dla tych mieszkańców, u których będzie dokonywana dezynfekcja po chorobie zakaźnej. Przebywający w lokalu izolacyjnym będą otrzymywali całe utrzymanie i bieliznę: ich zaś ubranie i bielizna będą poddawane dezynfekcji. Pobyt w domu izolacyjnym będzie wynosił 1 — 2 dni.

— Wypłata racji żywnościowej za czerwiec będzie się odbywać i dziś w punktach wskazanych miasta, zaś od d. 4 (17) do d. 10 (23) bm. — tylko w Zarządzie miejskim. Ci zaś, którzy nie odbiorą swych racji do tego czasu, otrzymają je wraz z racjami za lipiec r. b.

— Stacja żywnościowa dla tularcy, jak wiadomo, istnieje w Wilnie już od kilku miesięcy i czerpie środki do swego utrzymania głównie od komitetu związku miast. Atoli obecnie związek miast zawiadomił, że na przyszłość o tyle tylko będzie mógł zasika dostarczać, o ile otrzyma odpowiednio ofiary. Wobec tego wileński oddział komitetu zwrócił się do Zarządu miasta z prośbą, ażeby miasto wzięło na siebie udzielanie miesięcznego zasiłku dla stacji żywnościowej w ilości 2,500 rubli, przyczem miejska komisja ewakuacyjna będzie współ z komitetem związku kierowała stacją.

Z ŻYCIA OBCEGO.

— Zbiegowie-żydzi. W chwili obecnej Wilno liczy 4,000 zbiegów narodowości żydowskiej i około 5,000 żydów wysiedlonych z innych okolic. Zbiegowie rozlokowani zostali w mieszkaniach prywatnych, a wysiedlonych rozkwaterowano po specjalnych schroniskach, synagogach, a także mieszkaniach prywatnych. Chorzy i suchotniccy umieszczeni na lotnisku Falkowskiego przy ul. Siroczej.

Istnieje specjalne schronisko dla dzieci, chłopców i dziewcząt.

Komitet żydowski, dbając o zdrowotne warunki życia zbiegów, często poddaje doznikiel ich mieszkania, wysyła zbiegów do kąpiel, zorganizował ambulatorjum, którem zarządza lekarz przy pomocy 3 felcerów. Chorzy, na podstawie specjalnych recept, otrzymują bezpłatnie lekarstwa w „Miszejmies Chojlim”.

Przy komitecie istnieje również kasa prawna.

— Za usiłowanie podpalenia domu Wczoraj sąd wojenno-okręgowy rozpatrywał sprawę Aleksandra Czekańskiego, że wsi Nowe Pole (pow. oszmiański), oskarżonego o usiłowanie podpalenia cudzego domu. Od kary śmierci zwolnił oskarżonego jego niepełnoletniość; został skazany na półtora roku więzienia.

RÓŻNE.

— Z rozkazu polejmeistra. Polejmeister polecił policji, mającej dyżur w miejscach widowisk, by baczyła, iżby przedstawienia kończyły się nie później niż o g. 11 wieczór.

— Zgnie ryby. Lekarz sanitarny, p. Mongird, znalazł u dwóch handlarzy na Nowym Mieście 6 i pół puda kalkiem zgnitych i cuchnących ryb. Handlarze wskazali, że ryby te nabyli u hurtownika Lejbowicza, zamieszkałego na Skopówce w d. Nr. 7. Spisano protokół, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

— Niedoreczone depesze. Lista osób, które z powodu niedokładnego adresu nie otrzymały depesz:

Aziński (depesza z Zytomierza), Jeleniski (dep. z armii czynnej), Laspańczur (dep. z Dunderbora), Komendantow (dep. z Strypca), Szaryp (dep. z Celna), Sapozhnikowa (dep. z Jaknoka), Solonaj (dep. z gub. mohylewskiej), Sohinin (dep. z Chabarowska).

Osoby, które nie odebrały depesz z powodu swego wyjazdu:

Bohianow (dep. z Dźwińska), br. Pecen (dep. z Bveji), Jasnowski (dep. z Kukol), Jelefink (dep. z Rebezowa), Klim, Piskunow (dep. z Kalitwa).

— Wykrycie włamywaczy. Dn. 1 (14) maja r. b. niemiecki zbrojny z rozbitej kasy ogniotrwałej w katedrze Nowej fabryki nici przy ul. Wileńskiej Nr. 60 skradł 3 tys. rubli. Odgledziny rozbitel kasy przekonały, że włamywaczem najnowszym w sposobie przy użyciu odpowiedniego gazu, który grał rolę nader energicznie reaktynu chemicznego. Policja śledza

Wielki mandala na trop i wkrótce aresztowania przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 16 u pewnego krawca jednego ze słodków, oraz zamknięto całe muzeum przybyło z kłuskijskich. Przy aresztowaniu Szpakowicza znaleziono 623 ruble. Jako jego udział w grabieżach. Dla ujścia pozostałych operatorów zarządzo- no odprowadzenie środków.

PROWINCJA

M I N S K.

o.) Syndykat rolniczy. Na poniedziałek, dn. 1 (14) czerwca, zostało wyznaczone walne zgromadzenie udziałowców mińskiego Syndykatu rolnego. Z przygotowanego przez dyrekcję sprawozdania z r. 1914 widać, że wojna wstrzymała szybki rozwój instytucji. Ogólny obrót towarów przedstawiał się w ciągu ostatnich dziesięciu lat jak następuje:

W r. 1905 był obrót na sumie rb. 246,665,07, w r. 1906 — 229,916,14, w r. 1907 — 302,937,58, w r. 1908 — 344,043,92, w r. 1909 — 367,874, 10, w r. 1910 — 452,888,72, w r. 1911 — 619,630,08, w r. 1912 — 776,212,12, w r. 1913 — 842,957,27 i w r. 1914 — 730,160,28.

Ponieważ w połowie lipca roku ubiegłego cały handel w tym dziale, który reprezentuje Syndykat, zamartwił i zaczął się oczekiwać ożywienia dopiero w grudniu, przypuszczać należy, że obrót w ciągu tych kilku miesięcy przed wojną był znacznie większy, niż w tym samym czasie r. 1913. Gdyby nie wypadki nadzwyczajne, z pewnością spraeładoby towarów za jakiś milion rubli. Przepadła cała kampania jesien- na, a pomimo to ze składu w Mińsku wzięto maszyn i narzędzi rolniczych na sumę 205,941 rb. 60 kop. o 60,667 rb. 29 kop. mniej niż w r. 1913. Nawozów sztucznych, nasion i zboża poszło na- wnąz więcej: Mianowicie nawozów sztucznych w r. 1913 za rb. 157,150 k. 63 i w r. 1914 za rb. 159,721 k. 15; zaś nasion i zboża w r. 1913 za rb. 110,701 k. 80 i w r. 1914 za rb. 137,122 k. 11.

Jak duży wpływ na obroty handlo- we wywarła odległość od terenu wojny widać z tego, że najbardziej zmniejsz- ył się obrót w oddziale piaskim Syn- dykatu, następnie w składzie mińskim i wreszcie w oddziale w Orszy: oddział w Piasku w r. 1913 rb. 96,338 k. 16 i w r. 1914 rb. 43,343 k. 74; skład w Miń- sku w r. 1913 rb. 664,780 k. 51 i w r. 1914 rb. 611,010 k. 35; oddział w Or- szy w r. 1913 rb. 81,738 k. 60 i w r. 1914 rb. 75,806 k. 19.

W roku sprawozdawczym wzrosła liczba udziałowców z 232 do 241. Jednocześnie zwiększył się kapitał obrotowy z 52,500 do 59,300 rb. Kapitał za- pasowy podniósł się z 16,548 rb. 72 k. do 18,754 rb. 86 k. Poza tem w pasywa- kach zmniejszył się rachunek weksli i akcyzów oraz wierzycieli w sumie o 20,628 rb. 11 k. W aktywach widać du- żą zmianę w rachunkach zapasów towar- ów i dłużników. Dzięki temu, że w roku ubiegłym przepadła kampania jesien- na, remanent towarów był na 31 grudnia 1914 r. większy niż w tym sa- mym terminie roku poprzedniego: rok 1913 — rb. 179,432 k. 12 i r. 1914 — rb. 201,387 k. 81. Za to długi klientów zmniejszyły się z 273,687 rb. 10 kop. na 247,908 rb. 54 kop.

Do podziału przypada 7,414 rb. 75 kop.

— Rudziński, pow. troelski.

(Przyp. Red.) Otrzymałszy z pró- bą o wykonanie list następujący:

W N-ze 20 „Ausztz”, w korespon- dendach z Rudzińsk P. D. M. pisze o rze- komeń „zajściu” w kościele rudziński- m z udziałem „zajściu” w kościele św. Jakoba w Wilnie. „Co polacy za- ciekli w Wilnie, to wioski powtarzają”, pisze P. D. M. Jakto „zajście” miało miejsce u św. Jakoba zostało już na- leżycie wyświecone. Co się tyczy Rudzi- Ńskich, to całe ono „zajście” służyło się z następujących okoliczności:

Od kilku lat w naszym kościele za- prawdzano w ten sposób porządek na- leżycie dodatkowy: W dwa, nastę- pujące po sobie niedziele, lub święta odbywały się one w języku polskim, w trzecią zaś — w litewskim. Reglamin ten nie obejmował jednak nabożeństwa majowego, które, jak w latach ubie- głych, tak również i w roku bieżącym odbywano było wyłącznie po polsku. To się tłumaczy tem, że nabożeństwo majowe odprawia się zwykle dosię pzo- ła do godziny 7-ej wiecz., kiedy zamie- szkali w dalszych okolicach Litwy już dawno rozjechali się do domów. W dniu Bożego Ciała nabożeństwo ma- jowe zaczęło się, jak zwykle, od spiewa- nia pierwszej strofki pieśni: „Witaj Państwo aianstanna czcia...”, która orga- nista pierwszy zaintonował po polsku. Po obwołanym jednak spiewie, ksiądz od odczytania zaczął odmawiać trzy „Zdro- wia” Mariai — po litewsku, poczem rów- nież po litewsku odczytał słowną naukę, po której zaintonował pierwszą strofę litanii „Kanie cłojona, Chryste cłojona...”. Potniwając wyraz to zarówno w polskim, jak litewskim języku litu- jąc jednako, więc polacy dalszy ciąg litanii spiewali po polsku. Litwi- na zaś, którzy w tym dniu wyjątkowo znajdowali się na nabożeństwie ma- jowym w liczbie 2 (wyrażenie dwóch) niemałym i 3 (wyrażenie trzech) kobiet, spiewali jednocześnie po litewsku. Wzrost naturalna, że śpiew polaków, których było do kilkuset osób zagru- szkał śpiew pieśń litwinów. Na tem skończyło się całe „zajście”. Najmniej- szej zgłoszenia porządku, a tembar- dziej „skandalu” nie było. Nie było również żadnej z mojej strony agitacji, zaś choćby z tego powodu, że całe to „zajście” zostało niespodziewanie, jed-ynie „skandalu”, że organista rozpoczął spiew po polsku, ksiądz zaś chciał w odwołany ciąg odmawiać po litewsku.

Tyle co do „zajścia” na naboże- ństwie majowym.

Woj. P. D. M. pisze, że niektórzy agitatorowie później chwaliли się, że zrozumieli skandal w mińszczyźnie w czasie procesji, tylko że procesja po mi- ńszczyźnie nie szła, a odjechała się na emen-

tarzu, gdzie oni nie byli w stanie za- kłócić porządku”. Z jakich powodów procesja nie odbyła się w roku bieżą- cym po mińszczyźnie, jak bywało do- tąd corocznie, to już rzecz miejscowe- go urzędnika, który w niedziele przed Bożem Ciałem ogłosił z ambony, że procesja nie będzie z powodu „pewnych przeszkód”; w każdym razie, nie z o- bawy przed zakłóceniem porządku ze strony polaków, co jest prostym wy- myśłem P. D. M.

Wymysłem również jest stwierdze- nie jego „przechwalał” i „niektóre- kich agitatorów”, gdyż po pierwsze wcale ich nie było, a powtóre gdyby nawet na chwilę przypuścić, że byli, to w każdym razie z tego by przed ukim, a tembar- dziej przed P. D. M. nie prze- chwałali się.

Jerzy Pawłoniś. — Wolkowysk, gubern. grodzieńska. Gubernator wileński podaje do powszechnej wiadomości, iż w Wolkowysku, gubern. grodzień. w zapisie ko- Ńskim będą zamianiane klucze żrebne i mające żrebięta ssące na walachy, odpowiadające wymaganiom komisji wojennej.

Toloczyn, gubern. mohylewska (kor- wlasna). Od półtorej roku istnieje tutaj fa- bryka maszyn rolniczych, założona przez obywatela tutejszego p. Olgierda Godziakowskiego, właściciela Druka w pow. mohylewskim i Ostrołdów (dobr. ongi prosowicki), nabytych od bar. Struwoja w pow. rzeszyckim (gubern. mińskiej) i wielu innych dóbr.

Fabryka ta, założona zaledwie na kilka miesięcy przed wybuchem woj- ny, przetrwała zupełnie swa pracę i do- piero w d. 1 (14) kwietnia została po- nownie w ruch puszczona.

Właściciel, to teraz najbardziej po- trzeba nam tego rodzaju zakładów. Absolutny bowiem brak źródeł zagra- meńnych, dotychczas najbardziej te ga- lę handlu obsługujących a następnie, wielkie trudności transportowe pasow- dym, konieczność wyważania na miejscu maszyn i narzędzi rolniczych. Jednocześnie z powodu gwałtownie- zmniejszonej ilości rak do pracy rol- nej, a zamorem konieczności intensywn- ego prowadzenia jej dla uniknięcia kryzysu ekonomicznego, powstał bar- dzo silny popyt na wszystko, co tylko tej pracy może przysięć z pomocą.

Niestety, jednak, pomimo zamowa- nia znacznych kapitałów, pomimo możności bardzo szerokiego zbytu, fa- bryka jest na każdym kroku kropowa- ną brakiem niezbędnych potrzeb tech- nicznych. Ustanie działalności wielu fabryk w Koronie, przygotowujących części maszyn (przeważnie odlewy), brak niektórych narzędzi (stal specjal- na, pilniki etc.) i wiele innych przy- czyn, ściśle z warunkami chwili zwią- zanych, nie pozwala na rozwinięcie działalności tak, jakby na to pozwala- ły środki i urządzenia techniczne, oraz zapas materiałowy surowych drzewo z i żelazo, fabryka zamknięta jest na ra- znie ograniczyć się tylko do produkcji wiatrak, systemu amerykańskiego z osi żelaznych.

Isnienie zamiar w najbliższej przy- szłości wyrobić w maszyni specjal- nej, ramowych do gospodarstw roz- maitych obszarów, dla suszenia owo- ców, warzyw, wół leżniowych i t. p. Pertraktacje o nabyciu odpowiednich pa- tentów są już w toku. Dotychczas u- rządzania te produkowały wyłącznie Niemcy.

Ministerstwo Toloczyn, dzięki wzno- wieniu ruchu fabrycznego ożywiło się ostatnimi czasy bardzo silnie. Sznurow- zów, transportujących na dworce kolejowy wykonane maszyny sprawa- jąca nader wiele trudności na każdym, który obywatel odrazu się do ludzi przy- takie fabryki znajduje zarobek, tak- samo bezpodst. jak robotnicy, jak i pośrednia, przy przewożeniu dostawach i tym drobniejszym przemysłem i han- dlu, jaki się zawsze około większych placówek przemysłowych wytwarza, podnosze w całej okolicy dobrobyt.

— Nie ulega wątpliwości, że skoro zadano przewidywać obecne trudności w zdobyciu technicznych robotników i zdobyciu potrzebnych zasobów techni- cznych, to po wojnie, fabryka w Tolo- czynie przeobrazi się rychło w wielki i silny zakład przemysłowy, który będzie w możności obsługiwać szeroki rejon.

Z Królestwa.

× Działalność pożyczkowa C. K. O. Sprawozdanie z działalności Sekcji po- żytkowej C. K. O. za czas od 1 stycz- nia (18 gr. 1914 r.) do 1 kwietnia (18 mar- ca 1915 roku) wykazuje, że w miesią- cach styczniu, lutym i marcu wydano obywatelom prowincjonalnym komitetem obywatelskim pożyczek na sumę 764,839 rb. 75 kop.

Kierownikiem Sekcji został dr. An- ton Rząd, członkami są: Stefan Dmochowski, Stanisław Lesniów- ski, Stanisław Mitraszewski, S. Czeka- nowski.

Fundusz Sekcji miał wynosić podług pierwotnych danych 5 milionów rubli, niestety później okazało się, iż zarząd rozporządza tylko sumą półtora milio- na rb.

W konkluzji sprawozdania Sekcja wyraża nadzieję następujący wniosek: „Działalność Sekcji wciąż się zwiek- sza i w miarę rozwoju działań wojen- nych rosną potrzeby i ilość osób, któ- rym należy okazać pomoc. Tymczasem, jeżeli dotąd nie można było udzielać pożyczek w rozmiarach choć w pew- nym stopniu odpowiadającym potrze- bie, to nowa uszczuplenie funduszu ha- muje dalszą oceną pracę Sekcji tak, iż konieczne się staje starania o uzy- skanie dodatkowego funduszu, przy- najmniej w celu osięgnięcia tych 2 i pół milionów, z których zrobiono — przy mniejszym w dodatku, niż obec- nie, poszkodowaniu Królestwa — pier- wotną repartycję”.

× Suplikacje. W ubiegłą niedzie- łą na mocy rozporządzenia J. E. ks. arcybiskupa warszawskiego, we wszy- stkich świątyniach, po sumie odpie- wania zostały suplikacje na intencję u- prośszenia deszczu.

× Nabożeństwo za Brandta. Star- niem p. Franciszka Ejsmond, prezesa warszawskiego Tow. antystycznego, w ubiegły poniedziałek jako w dniu po- grzebu zwłok Józefa Brandta, wielkie- go artysty polskiego, odbyło się na- bożeństwo żałobne w kościele św. Krzy- ża w Warszawie o godz. 11 i pół rano.

W sprawie pisarzy gminnych. Pi- sarze gminni w Królestwie Polskiem, zamuszani swoje przedsięwzięcia, z te- go powstają nieobliczalne straty dla

jednostek i dla całego handlu i przemy- słu polskiego.

Sprawą tą zajada się korporacja kup- ców chrześcijańskich w Poznaniu. Po referacie w tej materji, wygłoszonym przez p. Filipowicza i obszernym po nim dyskusji zawieszono z celunków kor- poracji komitet, złożony na razie z 10 kupców różnych działów, którzy odla- żowali się bezinteresyownie służyć radą i czynnym przedsięwzięciom, potrzebnym zgłym takiej pomocy. Pomoc rozciąga- się na zapewnienie się ogólnym bie- giem interesu przez zahowanie kores- pondencji, księgowości, kasowości, do- zorowanie personelu i t. d.

Z Rosji.

× Zmiany w składzie ministerium marynarki. (AP). Wice-minister ma- rynarki Bulnow z powodu złowienio- nego zdrowia otrzymał dymisję wraz z awansem na admirała. Na miejsce jego został mianowany dotychczasowy naczelnik główn. zarządu budowy o- kretoń wice-admirał Murawjow.

× Zataro o napoje spirytusowe. Dyrektor wydziału rządowej sprzedaży napojów Chrystoforow opuszcza stano- wisko a miejsce jego obejmują, jak mówi, pomocnik jego Grigorow. U- stąpienie to, jak wyjaśniło się obecnie, wywołane zostało zasadniczym niepo- rozumieniem pomiędzy Chrystoforo- wem a naczelnikiem głównego zarzą- du podatków niestarych Chrypsnowem na ile planu likwidacji rządowej sprze- daży wódki. Chrystoforow ostro osądził środki przedsięwzięte na początku woj- ny w celu likwidacji rządowej sprze- daży wódki. Godząc się z koniecznością takiego przedsięwzięcia i pisan na czas wojny Chrystoforow zgodził na ulży- manie pozwolenia sprzedaży napojów spirytusowych w restauracjach i go- rzeln. Chrypsnow był innego zdania. Różnie jeszcze bardziej wyudziły się, gdy powstała kwestja opracowa- nia sposobu sprzedaży napojów spirytusowych po wojnie. Chrystoforow pro- ponował pozostawić wyrob wódek za- kładem prywatnym, a w rękach skar- bowości zabymać spirytus. Chrypsnow natomiast jest przeciwny oddaniu prywatnym fabrykam wyrobów wód- czanych i proponuje dopuścić do wo- jennej sprzedaży tylko lekkiego wina 16- stopniowego i piwa 4-stopniowego.

× Konfiskata własności niemiec- kiej. (AP). Uznano za podlegające pra- wu d. 2 (15) lutego r. b. nieruchomości oddanych niemieckiej w rejonie Czajurskim pow. szaropiskim na Kau- kazu 677 dzies. bogatych pokładów manganowych i 12 gmachów dwóch za- kładów przetłukających, które łącznie stanowią olbrzymią wartość.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Sprawy górnico-przemysłowe. (AP). W Charkowie w radzie zjazdów górniczo-przemysłowych południa Rosji odbyła się narada przedstawicieli przemysłu górnego. Hada postanowi- ła powziąć z zapalem uchwałę zjad- ła o mobilizacji wszystkich sił prze- myślowych ludzkiej oświaty do przy- czynienia na się obowiązku za wszech- miar współdziałania obronie ojczyzny.

× Oświata dla kurdów. (AP). Kurator kaukaskiego okręgu naukowego zwięził ostatnio Makinskie i wjałej Basajce w celu poznania ich przed- zamierzenia odzwierciedla tam szkółek elementarnych. Kurdowie chętnie skłaniają się do uścislenia kuratora o jak najprędzsz założenie szkółek dla nich.

× Projekt ogólny skanalizowania Petrógradu, jak donosi Ag. Petr., zo- stał zaakceptowany przez Radę mi- ństrów.

× Sprawa Huberta. (AP). Specjal- ny komplet izby petrógradzkiej z u- działem przedstawicieli stanów rozpo- częł rozpatrywać sprawę hyłego prze- ssa petrógradzkiej komisji emitarnej mińskiej przez radę stanu Władys- ława Huberta, akuszerki Nikitinowej, służącego miejscowego instytutu szcze- pinia ospy Osipowa. Hubert jest o- skarżony o przywłaszczenie, rozstro- wienie i fałszerstwa, reszta zaś o udział w tych wykroczeniach. Hubert prze- stępstwa powyższe popełnił na stano- wisku prezesa mińskiej komisji sani- tarnej, dyrektora przytułku dla nie- donoszonych dzieci, instytutu szcze- pinia ospy, wazeli mińskich i przytuł- ku „Kropla miodu”. Samozasad miński petrógradzki poszukuje 70,000 rb. Z we- zwanych 78 świadków stawilo się tyl- ko 58.

× Po odczytaniu aktu oskarżenia Ha- ubert przyznał się do wszystkich, Ni- kitinowa i Osipow potwierdzili wszystkie fakty, w akcie oskarżenia zawarte, wyjasnili, że wszystko to czyni- li z rozkazu Huberta. Wobec tego izba uznała za wystarczające przesłu- chanie tylko 3 świadków strony oskar- żającej i 3 świadków obrony.

× Prokurator popiera oskarżenie. O- brońca Huberta prosi o zmniejszenie dlań kary ze względu na jego przyna- szenie się do winy. obrońcy Nikitinowej i Osipowa proszą o umięściwienie ich, byli oni bowiem podwładnymi Huber- ta i działali w niewiadomości. Oskar- żeni rzekli się słowami.

× Kalostrofa samochodowa. (AP). Na linii linijniawskiej kolei żel. Mo- skiewsko-Kazńskiej na 240-ej wiorcie od Moskwy w d. 31 maja (13 czerwca) miała miejsce katastrofa samochod- u słobuzowego przelatanego do czyn- kolejkowych. W czasie szybkiego biegu zlamano się osi i wszystkie jadczy w sa- mochodzie wpadli na tor. Zostali zabi- ci inżynier kolei Samuzg i szofer, cięż- ko ranny jest naczelnik drogi żel. Bre- zduwowski, na zlaną rękę, przez za- rzędu kolei Kazajskiej w Mosk oraz zlaną rękę i rany w głowie dyrektor teje kolei Abramson.

× Kalostrofa samochodowa. (AP). Na linii linijniawskiej kolei żel. Mo- skiewsko-Kazńskiej na 240-ej wiorcie od Moskwy w d. 31 maja (13 czerwca) miała miejsce katastrofa samod- u słobuzowego przelatanego do czyn- kolejkowych. W czasie szybkiego biegu zlamano się osi i wszystkie jadczy w sa- mochodzie wpadli na tor. Zostali zabi- ci inżynier kolei Samuzg i szofer, cięż- ko ranny jest naczelnik drogi żel. Bre- zduwowski, na zlaną rękę, przez za- rzędu kolei Kazajskiej w Mosk oraz zlaną rękę i rany w głowie dyrektor teje kolei Abramson.

× Kalostrofa samochodowa. (AP). Na linii linijniawskiej kolei żel. Mo- skiewsko-Kazńskiej na 240-ej wiorcie od Moskwy w d. 31 maja (13 czerwca) miała miejsce katastrofa samod- u słobuzowego przelatanego do czyn- kolejkowych. W czasie szybkiego biegu zlamano się osi i wszystkie jadczy w sa- mochodzie wpadli na tor. Zostali zabi- ci inżynier kolei Samuzg i szofer, cięż- ko ranny jest naczelnik drogi żel. Bre- zduwowski, na zlaną rękę, przez za- rzędu kolei Kazajskiej w Mosk oraz zlaną rękę i rany w głowie dyrektor teje kolei Abramson.

× Kalostrofa samochodowa. (AP). Na linii linijniawskiej kolei żel. Mo- skiewsko-Kazńskiej na 240-ej wiorcie od Moskwy w d. 31 maja (13 czerwca) miała miejsce katastrofa samod- u słobuzowego przelatanego do czyn- kolejkowych. W czasie szybkiego biegu zlamano się osi i wszystkie jadczy w sa- mochodzie wpadli na tor. Zostali zabi- ci inżynier kolei Samuzg i szofer, cięż- ko ranny jest naczelnik drogi żel. Bre- zduwowski, na zlaną rękę, przez za- rzędu kolei Kazajskiej w Mosk oraz zlaną rękę i rany w głowie dyrektor teje kolei Abramson.

× Kalostrofa samochodowa. (AP). Na linii linijniawskiej kolei żel. Mo- skiewsko-Kazńskiej na 240-ej wiorcie od Moskwy w d. 31 maja (13 czerwca) miała miejsce katastrofa samod- u słobuzowego przelatanego do czyn- kolejkowych. W czasie szybkiego biegu zlamano się osi i wszystkie jadczy w sa- mochodzie wpadli na tor. Zostali zabi- ci inżynier kolei Samuzg i szofer, cięż- ko ranny jest naczelnik drogi żel. Bre- zduwowski, na zlaną rękę, przez za- rzędu kolei Kazajskiej w Mosk oraz zlaną rękę i rany w głowie dyrektor teje kolei Abramson.

× Kalostrofa samochodowa. (AP). Na linii linijniawskiej kolei żel. Mo- skiewsko-Kazńskiej na 240-ej wiorcie od Moskwy w d. 31 maja (13 czerwca) miała miejsce katastrofa samod- u słobuzowego przelatanego do czyn- kolejkowych. W czasie szybkiego biegu zlamano się osi i wszystkie jadczy w sa- mochodzie wpadli na tor. Zostali zabi- ci inżynier kolei Samuzg i szofer, cięż- ko ranny jest naczelnik drogi żel. Bre- zduwowski, na zlaną rękę, przez za- rzędu kolei Kazajskiej w Mosk oraz zlaną rękę i rany w głowie dyrektor teje kolei Abramson.

× Kalostrofa samochodowa. (AP). Na linii linijniawskiej kolei żel. Mo- skiewsko-Kazńskiej na 240-ej wiorcie od Moskwy w d. 31 maja (13 czerwca) miała miejsce katastrofa samod- u słobuzowego przelatanego do czyn- kolejkowych. W czasie szybkiego biegu zlamano się osi i wszystkie jadczy w sa- mochodzie wpadli na tor. Zostali zabi- ci inżynier kolei Samuzg i szofer, cięż- ko ranny jest naczelnik drogi żel. Bre- zduwowski, na zlaną rękę, przez za- rzędu kolei Kazajskiej w Mosk oraz zlaną rękę i rany w głowie dyrektor teje kolei Abramson.

× Kalostrofa samochodowa. (AP). Na linii linijniawskiej kolei żel. Mo- skiewsko-Kazńskiej na 240-ej wiorcie od Moskwy w d. 31 maja (13 czerwca) miała miejsce katastrofa samod- u słobuzowego przelatanego do czyn- kolejkowych. W czasie szybkiego biegu zlamano się osi i wszystkie jadczy w sa- mochodzie wpadli na tor. Zostali zabi- ci inżynier kolei Samuzg i szofer, cięż- ko ranny jest naczelnik drogi żel. Bre- zduwowski, na zlaną rękę, przez za- rzędu kolei Kazajskiej w Mosk oraz zlaną rękę i rany w głowie dyrektor teje kolei Abramson.

× Kalostrofa samochodowa. (AP). Na linii linijniawskiej kolei żel. Mo- skiewsko-Kazńskiej na 240-ej wiorcie od Moskwy w d. 31 maja (13 czerwca) miała miejsce katastrofa samod- u słobuzowego przelatanego do czyn- kolejkowych. W czasie szybkiego biegu zlamano się osi i wszystkie jadczy w sa- mochodzie wpadli na tor. Zostali zabi- ci inżynier kolei Samuzg i szofer, cięż- ko ranny jest naczelnik drogi żel. Bre- zduwowski, na zlaną rękę, przez za- rzędu kolei Kazajskiej w Mosk oraz zlaną rękę i rany w głowie dyrektor teje kolei Abramson.

× Kalostrofa samochodowa. (AP). Na linii linijniawskiej kolei żel. Mo- skiewsko-Kazńskiej na 240-ej wiorcie od Moskwy w d. 31 maja (13 czerwca) miała miejsce katastrofa samod- u słobuzowego przelatanego do czyn- kolejkowych. W czasie szybkiego biegu zlamano się osi i wszystkie jadczy w sa- mochodzie wpadli na tor. Zostali zabi- ci inżynier kolei Samuzg i szofer, cięż- ko ranny jest naczelnik drogi żel. Bre- zduwowski, na zlaną rękę, przez za- rzędu kolei Kazajskiej w Mosk oraz zlaną rękę i rany w głowie dyrektor teje kolei Abramson.

× Kalostrofa samochodowa. (AP). Na linii linijniawskiej kolei żel. Mo- skiewsko-Kazńskiej na 240-ej wiorcie od Moskwy w d. 31 maja (13 czerwca) miała miejsce katastrofa samod- u słobuzowego przelatanego do czyn- kolejkowych. W czasie szybkiego biegu zlamano się osi i wszystkie jadczy w sa- mochodzie wpadli na tor. Zostali zabi- ci inżynier kolei Samuzg i szofer, cięż- ko ranny jest naczelnik drogi żel. Bre- zduwowski, na zlaną rękę, przez za- rzędu kolei Kazajskiej w Mosk oraz z

